

WZGLĘD

POZNAŃ
TORŃ

ORGAN TY
GODNÓW
WOJEW. KO
WLETÓW
W. F. I. P. W.



Członkowie Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. m. Bydgoszczy z gen. Thomée, d-cą garnizonu i wiceprezydentem miasta Chmielarskim oraz adv. Spikowskim, referend. miejskim i decernentem w. f. - (Obecnie Przewodniczącym Miejsk. Kom. jest prezyd. m. Bydg. dr. Śliwiński)



Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Obywatele! Sfederowani Obrońcy Ojczyzny!

W dzień Śmienia Marszałka Józefa Piłsudskiego

zwróciliśmy się do Was z gorącym apelem, by rozpocząć w całym kraju zbiórkę na fundusz walki ze szpiegostwem, celem uzupełnienia skreślonej w budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych sumy.

Apel nasz nie przebrzmiał bez echa. Szerokie warstwy NARODU POLSKIEGO, reprezentowane przez wszystkie klasy społeczne, wzięły sobie gorąco do serca nasze wezwanie dzięki czemu zebraliśmy już zgórą MILJON, tak że w dzień święta NIEPODLEGŁOŚCI NARODU wręczymy

Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu Pierwszy Miljon Złotych

RÓWNOCZEŚNIE WRĘCZYMY 7,000 LIST SKŁADKOWYCH, ZAWIERAJĄCYCH ZGÓRĄ 600,000 NAZWISK TYCH POLAKÓW, KTÓRZY STAWIAJĄC NA PIERWSZYM MIEJSCU DOBRO I OBRONĘ PAŃSTWA, PRZYCZYNIŁI SIĘ DO ZEBRANIA TEGO PIERWSZEGO MILJONA

WZYWAMY WAS OBYWATELE BYŚCIE WZIĘLI LICZNY UDZIAŁ W UROCZYŚTOŚCI WRĘCZENIA, KTÓRA ODBĘDZIE SIĘ W BELWEDERZE, DNIA 11-go LISTOPADA R. B., O GODZ. 2 PO POŁUDNIU.

Lecz z chwilą wręczenia PIERWSZEGO MILJONA nie skończyło się nasze zadanie. Ze zdwojoną energią przystępujemy do dalszej zbiórki DRUGIEGO MILJONA, tak by go jeszcze w ciągu bieżącego roku budżetowego WRĘCZYĆ MARSZAŁKOWI POLSKI.

Dlatego zwracamy się do WAS OBYWATELE I SFEDEROWANI OBROŃCY OJCZYZNY, byście jak dotychczas wzięli czynny udział w akcji zbiórkowej i byście dali w ten sposób widoczny dowód, że zagadnienia Obrony Państwowej, a w szczególności zwalczania rozwielnionego w Polsce szpiegostwa leżą Wam na sercu.

Warszawa, dnia 8 listopada 1929 r.

ZARZĄD GŁÓWNY
Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

ZWIĄZKI SFEDEROWANE:

1. Związek Oficerów Rezerwy.
2. Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy.
3. Stowarzyszenie Rezerw. i b. Wojskowych.
4. Związek Legionistów.
5. P. O. W.
6. Związek Legionistów Puławskich.
7. Centralny Związek Osadników Wojsk.
8. Związek Obrońców Lwowa - Lwów.
9. Związek Powstańców Śląskich - Katowice.
10. Związek Tow. Powst. i Wojaków - Poznań.
11. Związek Tow. Powst. i Wojaków - Pomorze.
12. Związek Kaniowczyków.
13. Legja Inwalidów Wojsk Polskich.
14. Związek Stowarz. Ociemniałych Żołnierzy.
15. Związek Inwalidów Woj. R. P.
16. Związek b. Uczest. Powstań Narodowych.
17. Związek Bajorczyków.
18. Legion Śląski.
19. Związek Sybiraków.
20. Związek b. Uczest. Wojsk. Straży Kolej.
21. Związek b. Wojsk. Polskich w Belgji.
22. Związek Tow. Marynarzy Rzplitej Pol.
23. Związek Weteranów Polskich we Francji.
24. Związek Legionistek Polskich.

SKŁADKI NALEŻY WPLACAĆ: W każdym Urzędzie Pocztownym i Oddz. P. K. O. na konto Centralnego Komitetu Zbiórki Nr. 19 544.



My, młodzi damy nasze grosze!

Nie jeden z was jeszcze pamięta te, nie tak bardzo odległe czasy, kiedy nie posiadaliśmy własnej Ojczyzny i kiedy słowo Polska żyło tylko w naszych sercach — świat o niem zapomniał.

I pamiętacie, zapewne, straszne czasy wojny. Krew, pożoga i śmierć pannały wtedy nad światem, a młody żołnierz polski, prowadzony przez Komendanta Józefa Piłsudskiego szablą swą wyrąbywał dla nas nowe życie — tworzył Polskę.

I pamiętacie napewno, gdyż takich chwil się nie zapomina, moment, kiedyście poraz pierwszy ujrżeli polskiego żołnierza, w naszym polskim mundurze z orzełkiem białym na czapce. Pamiętacie napewno jakie rozrzewnienie, radość, szczęście i wielkie uczucie patriotyzmu wami oświadczyło. Była to chwila, w której każdy Polak, gotówby był do największych poświęceń dla tego żołnierzyka, dla armji, dla Ojczyzny.

I gdyby w tej chwili ktoś podszedł do was i rzekł Ojczyzna potrzebuje różnych ofiar od was, jest jeszcze młoda, boryka się z trudnościami — napewno każdy z was natychmiast dąby chętnie wszystko, co posiada, byleby jej ulżyć.

Tak było przed laty...

Dziś, już od dziesięciu przeszło lat mamy nasz byt niepodległy, kraj mimo trudności, mimo zniszczenia wojennego dźwiga się i rośnie w siły. Z Polską liczą się już nawet najpotężniejsze mocarstwa w świecie.

I Polacy już się przyzwyczaili do tego, że jest Polska. Już im to jest obojętne: nie cieszy ich, ani smuci. Mają swoje własne sprawy, majątkowe, zawodowe i tysiące innych.

Taka już jest natura ludzka... Póki byliśmy w niewoli, oczekiwaliśmy, jak zbawienia, chwili, w której będziemy mogli się tej zniestanawidzonej przemocy pozbyć. A kiedy to się stało, kiedy zrzuciliśmy okowy, po krótkotrwałym entuzjazmie, nastąpiło zobojętnienie i każdy powrócił do swoich zajęć i spraw.

Niełatwo nam było Polskę odzyskać — ale jeszcze trudniej jest odzyskaną utrzymać.

PAMIĘTAJMY O TEM, ŻE: W CHWILI, KIEDY MY SIĘ CIESZYMY Z NASZEJ NIEPODLEGŁOŚCI, W TEJ SAMEJ CHWILI, GDZIEŚ NIE W JEDNEM MIEJSCU WRO-

GOWIE NASI ZACISKAJĄ PIĘŚCI I CZYHAJĄ TYLKO, BY NAM TĘ NASZĄ NIEPODLEGŁOŚĆ ODEBRAC.

Pamiętajmy o tem, że takich wrogów mamy i na zachodzie i na wschodzie i na północy i, że jest dużo więcej, niż nas.

Pamiętajmy o tem, że ci nasi wrogowie nie poprzestają na zaciskaniu pięści, o nie! — oni tysiącami sposobami starają się nam szkodzić, i przygotowują planowo przyszłą wojnę, w której chcą się podzielić naszymi ziemiami tak, jak to już niegdyś uczynili.

TYSIĄCE SZPIEGÓW GRASUJE NA NASZYCH ZIEMIACH I ZA SUTĘ PIENIĄDZE ZBIERA NASZE TAJEMNICE WOJSKOWE, GOSPODARCZE I T. P. ROBI PLANY, ORGANIZUJE KOMUNISTÓW I ANARCHISTÓW, TWORZY PROPAGANDĘ ANTYPAŃSTWOWĄ — A WSZYSTKO TYLKO POTO, BY NAS OSŁABIĆ, ZNISZCZYĆ WEWNĘTRZNIE I TEM ŁATWIEJ POTEM POKONAĆ.

Ta armja szpiegów i komunistów posiada dużo pieniędzy, doskonałą organizację i pomoc od naszych wrogów.

Gdybyśmy się nie starali ich unieszkodliwić, już dziś nie wiadomo co by z nami było i czy Polska nie byłaby siedliskiem zarazy i anarchji, miast być kwitnącem państwem.

ALE KTO CHCE Z NIMI SKUTECZNIE WALCZYĆ, MUSI POSIADAĆ TAKĄ SAMĄ ŚWIETNĄ ORGANIZACJĘ, TAKIE SAME ŚRODKI PIENIĘŻNE I POMOC SPOŁECZEŃSTWA.

I teraz dopiero przechodzimy do tego, co wam chcę powiedzieć, Kochana Młodzieży!

KĄŻDE PAŃSTWO MUSI WALCZYĆ ZE SZPIEGOSTWEM I PRZEZNACZA PEWNE SUMY PIENIĘŻNE W BUDŻECIE NA CELE TEJ WALKI.

U nas między innymi Marszałek Piłsudski, jako minister spraw wojskowych, zażądał od Sejmu uchwalenia 2 milj. złotych do budżetu M. S. Wojskowych na fundusz walki ze szpiegostwem.

Marszałek Józef Piłsudski, jako Minister Spraw Wojskowych, wy-

jaśniał i tłumaczył, że fundusz ten jest konieczny, że jest przeznaczony na obronę Polski od szpiegostwa. Jako były Naczelny Wódz i Naczelnik Państwa, Marszałek Piłsudski stwierdził, że nigdzie tak się nie rozpanoszyło szpiegostwo, jak w Polsce.

Jednak pomimo wszystko sumę tę skreślono!

W ten sposób człowiek, który wywalczył nam niepodległość, który całe swe życie tej walce poświęcił, został pozbawiony możności bronięcia się przed zdradcami, szpiegami i wywrotowcami.

Z inicjatywy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny zawiązał się Komitet, który postanowił zebrać te 2 miljony na fundusz walki ze szpiegostwem wśród społeczeństwa.

Społeczeństwo potrafiło ocenić zastugi swego największego Syna i akcję Federacji poparło żywiołowym odruchem tak, że już dnia 11 listopada 1929 r. wręczono Marszałkowi Piłsudskiemu pierwszy miljon.

TRZEBA JESZCZE ZEBRAĆ DRUGI MILJON.

Członkowie p. w.! — Wy jesteście żołnierzami przyszłości i wasz grosz żołnierski powinien zasilić ten fundusz. Niech Marszałek wie, że na nas zawsze, wszędzie i we wszystkim liczyć może. Niech wie, że my Mu damy wszystko, co dać możemy.

Jest nas tysiące — z naszych składek powstaną setki tysięcy. Pamiętajmy, że do zakresu p. w. należy też walka ze szpiegami i innymi wrogami Państwa — jeżeli sami w niej bezpośrednio udziału wzięć nie możemy, złożymy nasze grosze na ten cel, a spełnimy tylko nasz obowiązek!

Dotychczas największe sumy zebrano wśród byłych żołnierzy i w armji — my jako przyszli żołnierze nie powinniśmy pozostać w tyle! Każdy z nas może dać choćby drobną sumę, każdego na to stać i każdy powinien to uczynić, a ambicją każdego oddziału p. w. powinno być, by jego członkowie dali jaknajwięcej.

Pamiętajmy, że my jesteśmy siłą, że jest w nas moc i że działać możemy wiele.

Niech starsze społeczeństwo widzi, jak młodzież pojmuje obowiązki Polaka i żołnierza.

Mieczysław Grodzki.

Z okazji uroczystości obchodu Dziesięciolecia oswobodzenia miasta

Początki ruchu w. f. w mieście. — Utworzenie pierwszego Komitetu W. F. — Skład Komitetu. — Dorobek jego pracy. — Finanse. — Inwestycje sportowe. — Ostatni okres pracy. — Postępy pracy w p. w. — Co może zrobić dobra wola?

Wychowanie fizyczne.

Wśród zagadnień, jakie wysuwają się na czoło pracy społeczno-państwowej, jest przede wszystkim wychowanie mocnego i zdrowego moralnie i fizycznie młodego pokolenia, wolnego od wad i naleciałości z okresu niewoli i lat wielkiej wojny, zdolnego zarazem do podjęcia pracy nad odrodzeniem i rozwojem naszego Państwa.

Po wkroczeniu Wojsk Polskich do Bydgoszczy i po przejęciu miasta przez władze polskie, wychowanie fizyczne na terenie miasta — aczkolwiek Niemcy czynili dużo starań — w społeczeństwie polskim było bardzo nienależyte. Organizacją, jaka pracowała w tym zakresie na terenie miasta, było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“, utworzone jeszcze w roku 1886, a chociaż warunki tej pracy były nieraz ciężkie, to jednak zrobiono bardzo wiele. Poza pracą kulturalno-oświatową, wszczepiano w młodzież zamiłowanie do ćwiczeń cielesnych, jako podstawy zdrowia fizycznego i moralnego.

W latach 1920 — 21 sokolstwo rośnie liczebnie w siły i rozwija coraz bardziej pracę w zakresie wychowania fizycznego. W latach tych organizuje się pierwszy klub sportowy „Polonia“ oraz Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, harcerstwo i t. p.

W ciągu następnych lat tworzy się cały szereg towarzystw i klubów, rozmaitych gałęzi wychowania fizycznego i sportów. W roku 1922 organizuje się — pierwszy w Polsce — Komitet Wychowania Fizycznego, którego zadaniem było ogniskowanie w sobie całości kształtu poczynań pracy w zakresie wychowania fizycznego na terenie miasta Bydgoszczy. Organizatorami Komitetu byli P. P. Kpt. Połomski Szczęśny, Prof. W. Albrycht i Prof. K. Mokrzycki. Pierwsze zebranie Komitetu odbyło się w dniu 12 kwietnia 1922 r.

W początkach swej działalności Komitet napotyka cały szereg trudności, które mu uniemożliwiają należyte przeprowadzenie tej pracy. Dopiero w roku 1925 praca Komitetu wchodzi na nowe tory i od tego czasu praca Komitetu zyskuje na wartości, a chociaż tu i owdzie napotyka jeszcze na trud-

ności — zwłaszcza natury finansowej — to jednak może się już pochlubić pewnego rodzaju dorobkiem.

W ciągu następnych lat Komitet reorganizuje się kilkakrotnie, w myśl coraz to nowych rozporządzeń władz państwowych, dopiero rok 1927 ostatecznie ustala organizację i charakter Komitetu. Przewodnictwo Komitetu obejmuje Prezydent miasta, co dało rękojmię należytego postawienia tej pracy wśród zagadnień spraw miasta.

Obecny Komitet W. F. i P. W. w myśl Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28. stycznia 1927 r., jest instytucją urzędową i organem wykonawczym wyższych władz w zakresie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Organizację tej pracy określają osobne wytyczne Państwowego Urzędu W. F. i P. W.

Komitet składa się z następujących Komisji:

- a) Komisji Prezydyjnej,
- b) Wydziału Wykonawczego,
- c) Sekcji Administracyjno-Gospodarczej,
- d) Sekcji Wychow. Fiz. i Przysp. Wojsk.,
- e) Sekcji Wychowania Społecznego i Propagandy.

Listę członków obecnego Komitetu W. F. i P. W. tworzą P. P.: Prezydent Miasta Dr. B. Sliwiński — Przewodniczący Komitetu, mecenas M. Śpikowski, referendarz miejski — Decernent Wydziału Wych. Fiz. Dowódca 62 pp. Pułkownik Czuruk. Inż. radca Raczkowski, Prof. Dr. Panek, Prof. W. Albrycht, Prof. Adam Timler, Por. Szymanowski — Powiatowy Komendant P. W. na miasto Bydgoszcz, radni Zwierzchowski, Lonatowski, Fiołka, pozatem do Komitetu należą przedstawiciele różnych organizacji W. F. i P. W. PP.: Dyr. Gulcz, Dr. Nieduszyński, Inż. Stecewicz, D-wa Szubertowa, Dr. Siemiątkowski, Dyr. Tyborski, Dyr. Bauer, Papiński i Gołębiwski. Funkcję Kierownika techn. Komitetu, od czasu powstania Komitetu (rok 1922) do chwili obecnej pełnił por. Matuszewski Marcin — b. kier. Wych. Fiz. Szkoły Podchorążych.

W ciągu istnienia Komitetu odbyto posiedzeń: a) 5 walnych, b) 48 plenarnych, c) 46 Komisji. Razem 99

zebrań.

W ciągu tego czasu urządzono następujące zawody:

- 1) 6 lekko-atletycznych o mistrzostwo miasta (święto 3 maja),
- 2) 8 różnych biegów (długodystansowych),
- 3) 5 turniejów piłki nożnej o mistrzostwo miasta,
- 4) 4 turnieje gier sportowych o mistrzostwo miasta,
- 5) 3 turnieje tenisowe o mistrzostwo miasta,
- 6) 3 zawody wioślarskie o mistrzostwo miasta,
- 7) 2 zawody pływackie o mistrz. miasta,
- 8) 2 zawodów bokserskich o mistrz. miasta,
- 9) 6 sztafet kolarskich Bydgoszcz-Toruń-Bydgoszcz,
- 10) 1 raid motocyklowy.

Ogółem urządzono około 40 zawodów.

W czasie powyższym wydano 12 nagród przechodnich 327 stałych oraz 428 dyplomów.

Obród kasowy wyraża się w cyfrze około 200.000 zł. Oprócz powyższej sumy miasto wyasygnowało około 180 tys. zł. na splanowanie, zdrenowanie i budowę boiska oraz trybuny na Stadjonie Miejskim, pozatem 200.000 zł. na przedłużenie Toru Regatowego w Brdujściu i budowę szatni i schronu dla łodzi.

Komitet zrzesza obecnie 48 organizacji W. F. i P. W. oraz Klubów Sportowych liczących ogółem 6.400 członkin i członków oraz związki okręgowe jak Pomorski Okręgowy Zw. Lekko-Aletyczny (Pom. O. Zw. L. A.) Pomorski Związek Okręgowy Piłki Nożnej (Pom. Z. O. P. N.) oraz Pomorski Okręgowy Związek Pływacki.

W zakresie inwestycji Komitet rozwinął poważną akcję, celem uzyskania odpowiednich terenów jak i budowy boisk sportowych, między innymi Komitet zyskuje następujące budowle i boiska:

- 1) halę sportową im. Marszałka Piłsudskiego (na terenie 62 pp.) dzięki owocnej współpracy w komitecie b. d-cy 62 pp. p. pułk. Grabowskiego, jedną z największych w Wielkopolsce, skła-

dającą się z sali gimnastycznej o powierzchni 430,90 m² i z krytego boiska sportowego o powierzchni 643,72 m² odpowiednio urządzonych i zaopatrzonych w potrzebny sprzęt.

2) Boisko im. Idziego Switały przy ul. Nakielskiej, posiadające oprócz boiska do piłki nożnej, z boiska do gier sportowych, przygotowany teren pod ogródek jordanowski, szatnię i t. p. o powierzchni około 50.000 m². Boisko to wybudowane na terenie uzyskanem od władz państwowych (Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych).

3) Boisko na Glinkach, posiadające boisko ćwiczebne, bieżnię i szatnię. Teren miejski o powierzchni 4.000 m².

4) Boisko ćwiczebne (obok Stadjonu Miejskiego) o powierzchni około 21 tys. m² (teren miejski). Teren ten został narazie splanowany dla 2 boisk do piłki nożnej i ustawiono na nim 2 pary bramek do piłki nożnej, zaś w roku następnym rozpocznie się budowa bieżni i szatni.

5) Stadjon Miejski, wybudowany w latach poprzednich, uzyskał wspaniałą trybunę żelazno-betonową wraz z szatniami i natryskami.

6) Ujeżdżalnię przerobiono i przyjęto w zarząd. Ujeżdżalnia służy towarzystwom P. W. do nauki jazdy konnej.

Pozatem miasto przebudowało tor regatowy w Brdujściu i urządziło nowoczesne urządzenia dla przechowania łodzi, szatnie i pomieszczenie dla zawodników.

Również i praca w zakresie przygotowania odpowiednich instruktorów W. F. postawioną została na należytych poziomach. W ciągu ostatnich lat urządzono 3 kursy-miesięczne pod kierownictwem porucznika Matuszewskiego, każdy dla 30 osób (pań i panów), oraz jeden wspólnie z P. C. K. i L. O. P. P. — Podinstruktorski sanitarny i Obrony Przeciwgazowej, dla 54 osób (24 pań i 30 panów). Wykłady na kursach jak i ćwiczenia odbywały się w godzinach wieczorowych po trzy godziny, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Rok 1929/30. Okres ostatni w dziejach wychowania fizycznego naszego miasta należy do najlepszych. Władze miejskie, rozumiejące doniosłość rozwoju wychowania fizycznego i jego potrzeb, idąc w myśl uchwał Związku Miast Rzplitej z kwietnia 1928 r. tworzą pierwszy w Polsce Decernat Wychowania Fizycznego wraz z Miejskim Wydziałem Wych. Fiz., przejmującego całokształt poczynań i pracy w zakresie wychowania fizycznego miasta,

oraz tworzą wzorowo urządzonego *Poradnię Sportowo Lekarską*, zaopatrzoną w kompletne urządzenia potrzebnych przyrządów do pomiarów i badań. Decernat Wych. Fiz. powierzono referendarzowi miejskiemu mec. Śpirowskiemu, kierownictwo zaś wydziału Wych. Fiz. i Poradni Sport. Lek. p. M. Matuszewskiemu. Pozatem w Poradni Sport. Lek. współpracują pp.: Prof. Dr. Panek i Dr. Suwiński.

Przysposobienie Wojskowe.

Doniosłem zagadnieniem dla naszego Państwa jest również obrona granic, tembardziej, że rozległy kraj nasz nie posiada granic naturalnych — poza linią Karpat, a prztem otoczony jest sąsiadami wrogo usposobionymi do Rzeczypospolitej.

Wielką rolę w przysposobieniu wojskowym odgrywa wychowanie fizyczne i śmiało można powiedzieć, że jest ono podstawą należytego przygotowania młodzieży do szczytnej służby w obronie Ojczyzny.

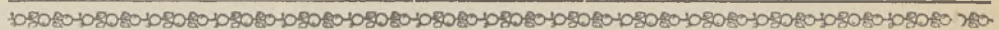
Obywatel przysposobiony cieleśnie — zdrowy — umiejący pokonywać trudy, wywieszony w biegach, skokach, orjentujący się szybko, daje znacznie większą możliwość szybszego wyszkolenia i przystosowania go do potrzeb obrony kraju, aniżeli ten, który nie od-

czuwa potrzeby sprawności fizycznej. Dawnie to rozumiały państwa ościenne i dalsze i postawiły — pomimo haśle pacyfistycznych — przysposobienie wojskowe na wysokim poziomie.

Obecnym kierownikiem pracy pw. na terenie miasta jest por. Szymanowski (Komendant pw.), który włożył w pracę tę dużo inicjatywy i zamiłowania i postawił ją na należytych poziomach.

Powyższe sprawozdanie z działalności Komitetu W. F. i P. W. miasta Bydgoszczy wykazuje stały i stopniowy rozwój wych. fiz. na terenie naszego miasta, o jego rozmachu i coraz większym zainteresowaniu się nim naszego społeczeństwa.

Możemy z dumą podkreślić, że mimo niejednokrotnie ciężkich warunków, a zwłaszcza w pierwszym okresie tej pracy, doszliśmy do tego stanu w zakresie wych. fiz., że Bydgoszcz zajmuje dzisiaj jedno z pierwszych miejsc pod tym względem na terenie Państwa. Wielką zasługą jest to nietylko tego grona ludzi, które swoją rzetelną pracą społeczną budowało podwaliny rozwoju wych. fiz. w naszym mieście, *ale przede wszystkim władz miejskich, które dzięki zrozumieniu finansowały tę pracę i pomogły do postawienia wych. fiz. na tym poziomie, na jakim się dzisiaj znajduje.* Pap.



Drużyna p. w. w Filicach, pow. Działdowo. Obecnie dzięki staraniom d-cy druż. nauczyciela Lewickiego, pchor. rez. oraz Pow. K-dta p. w. kpt. Stępnowskiego liczy około 50 członków i rozwija się b. pomyślnie.

Korpus Kadetów Nr. 1 we Lwowie wzywa wszystkie szkoły wojsk. i przysposobienie wojsk. do zawodów!

Pokażmy, co potrafimy. my — przyszli żołnierze! Po pierwszym miljonie musi przyjść drugi milion jako dowód naszej wiary i zaufania do Komendanta!

Gdy ktoś mądry powie ci przysłowie:
„Muru głową nie przebijesz — nie wierz
temu“.

Marsz. Piłsudski.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w dniu 11-go listopada 1929 r. wręczyła Panu Marszałkowi Ministrowi Spraw Wojskowych pierwszy milion „na walkę ze szpiegostwem“.

Zbiórka drugiego miliona — w toku!

Korpus kadetów Nr. 1 we Lwowie, jako Zakład wojskowy o charakterze P. W. — **WZYWA WSZYSTKIE SZKOŁY WOJSKOWE I PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE DO ZAWODÓW.**

Prosimy na start!

Zwycięży formacja, która w czasie od 1 stycznia do 5 marca 1930 r. złoży największą kwotę.

Prosimy Komitet Zbiórki Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny o objęcie roli Komisji Sędziowskiej tych zawodów.

Redakcje: „Polski Zbrojnej“, „Strzelca“ oraz regionalne organy P.W. i W.F. prosimy o ogłaszanie list składkowych z podaniem formacji, która dokonuje zbiórki.

Na starcie — nikogo z nas nie zabraknie!

Na szlaku zawodów — nikt nie może „ustać“. Wszyscy dążyć będziemy, by w najlepszych warunkach dojść do „mety“! Gremjalną naszą obecnością na „mecie“, stwierdzimy, **ŻE STOIMY ZAWSZE DO DYSPOZYCJI NASZEGO WODZA, ŻE NIE MA DLA NAS TRUDNOŚCI, KTÓRYCHBYŚMY DLA DOBRA PAŃSTWA NIE POTRAFILI NA JEGO ROZKAZ PRZEŁAMAĆ!**

Lwów, dnia 31 grudnia 1929 r.

Komendant Korpusu Kadetów Nr. 1
Florek,
ppłk. dyplom.

* * *

Członkowie p. w. z poznańskiego i Pomorza.

Zamieszczamy powyżej wezwanie Korpusu Kadetów Nr. 1, które między innymi do Was jest zwrócone. Wiecie, o co chodzi. Nie mamy powodu Wam tego tłumaczyć. Przeczytajcie sobie wstępny artykuł w dzisiejszym „Junaku“ a będziecie wiedzieli wszystko, co trzeba. *Jesteśmy pewni*, że wezwanie to nie pozostanie między Wami bez echa! Jesteśmy pewni, że na tyle rozumiecie swój obowiązek, jako przyszli żołnierze, że swój choć nieraz ostatni żołnierski grosz dacie na fundusz dyspozycyjny swemu Wodzowi. Będzie to dla Niego najdroższym upominkiem imiennym. Będzie to zarazem dowodem wobec wszystkich, że *nic nie zdoła złamać naszej wiary w Niego*, i że zawsze stać możemy do Jego dyspozycji nasze imię i życie. Wierzmy bowiem, że On to użyje dla dobra Polski.

— miecz.

★

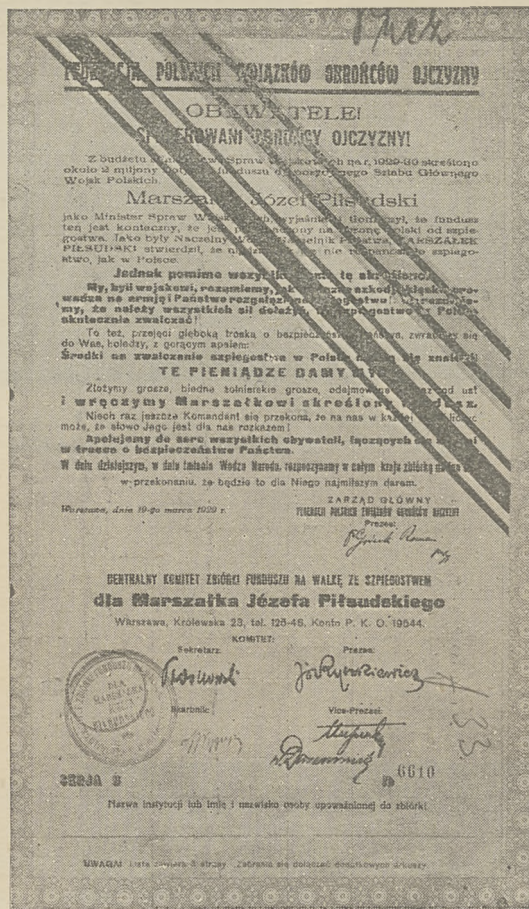


W dniu wręczenia Marszałkowi Piłsudskiemu pierwszego miliona na walkę ze szpiegostwem, zbranego wśród społeczeństwa, obrońcy ojczyzny ze sztandarami prze-defilowali przed Marszałkiem na placu jego imienia.

Czy twój oddział p. w. już zebrał składki na fundusz walki ze szpiegostwem dla Marszałka Piłsudskiego?

Tak wygląda lista składkowa na fundusz walki ze szpiegostwem dla Marszałka Piłsudskiego. Na liście tej każdy ofiarodawca, składający chociażby najdrobniejszą sumę wpisuje się i umieszcza swój podpis. Tysiące takich list Federacja rozesała na prowincję. Każdy z członków p. w. i w. f. powinien figurować na tej liście. Znajduje się ona u Powiatowego Komendanta P. W. oraz w Powiatowym Komitecie.

Jeśliby ktoś z instruktorów lub członków p. w. chciał zająć się wśród swego otoczenia zbiórką na fundusz walki ze szpiegostwem, może zwrócić się do Zarządu Wojewódzkiego Federacji w



Poznaniu, Plac Działowy, która przesłała mu taką listę do zbierania składki. List z prośbą o nadesłanie listy należy zaopatrzyć poleceniem Powiat. K-dta P. W.

Oprócz tego składki można wpłacać bezpośrednio w każdym Urz. Pocztownym i Oddziałach P. K. O. na konto Zarządu Głównego Federacji nr. 19544.

Członkowie P. W. i W. F.! — Pamiętajcie o tem, że Wielkopolska i Pomorze są najbardziej zagrożone przez szpiegostwo! Naszym obowiązkiem jest pomóc jaknajwięcej Marszałkowi Piłsudskiemu w walce z wrogami.

Nikommu nie wolno uchylić się od złożenia datku!

Fundusz walki ze szpiegostwem im. Marszałka Polski

Na fundusz walki ze szpiegostwem im. Marszałka Józefa Piłsudskiego złożono w komendzie powiatowej p. w. w Grodzisku poniżej wykazaną kwotę.

Lista składek:

Kadra instr. zawodowych	13,50 zł
„ „ kontr. i honorowych	12,00 „
Oddz. P. W. Drużyn	20,70 „
„ „ Borzysław	10,15 „
„ „ Ptaszkowo	10,05 „
„ „ Snowidowo	6,50 „
„ „ Kotowo	5,00 „
„ „ Woźniki	3,40 „

Oddz. P. W. Gnin	2,80 „
„ „ Wojnowice	4,30 „
„ „ Śliwno	3,62 „
„ „ Łągwy	2,40 „
„ „ Trzcianka	4,90 „
S. M. P. Grodzisk	3,05 „
Wlkp. Zw. Pow. i Srz. Grąblewo	6,32 „
Oddz. P. W. Wielkowieś	3,00 „
Oddz. P. W. Zegowo-Wysoczka	4,40 „
„ „ Otusz	2,30 „
„ „ Dakowy-Suche	1,50 „
„ „ Uścięcice	1,30 „
„ „ Szewce	2,80 „
Wlkp. Zw. Pow. i Strzel. Grodzisk	5,00 „
Razem	128,99 zł

Kwotę tę przekazano Komunalnej Kasie Powiatowej w Grodzisku na konto czekowe Nr. 200,667.

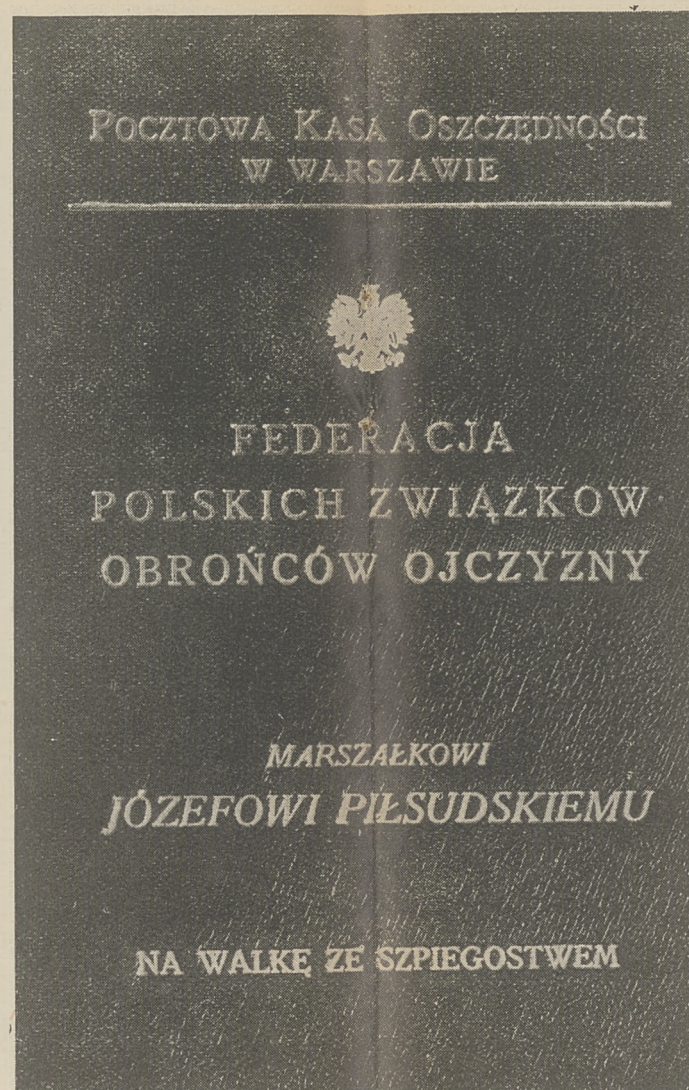
Zbiórka na fundusz walki ze szpiegostwem, solą w oku Niemców

Przed sądem stanął b. redaktor odpowiedzialny „Posener Tageblattu“ Senftleben, oskarżony o zamieszczenie w artykule p. t.: „Bemerkungen“ insynuacji, skierowanych przeciw władzom z okazji zbiórki składek na fundusz walki z szpiegostwem, Rozprawę przeciw p. Senf Lebenowi odrzucono dla odebrania zeznań, dotyczących tej sprawy, od dowódcy O. K. VII. gen. Dzierżanowskiego oraz b. komendanta wojewódzkiego P. P. dr. Haasa.

Jak odbyło się wręczenie pierwszego miliona Marszałkowi Piłsudskiemu?



Prezes Centr. Komit. Zbiórki rtm. rez. Józef Ryszkiewicz wręcza Marszałkowi J. Piłsudskiemu książeczkę P. K. O. na sumę milion złotych. Obok stoi generał dr. Roman Górecki (X).



Tak wygląda okładka książeczki oszczędnościowej na milion złotych, wręczonej Marszałkowi J. Piłsudskiemu w dniu 11-go listopada 1929 roku.



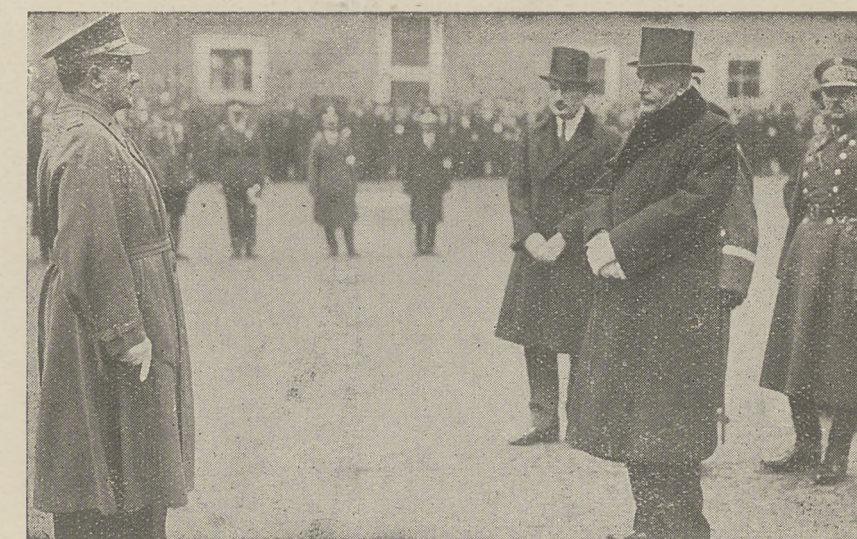
Marszałek J. Piłsudski przeszedł przed frontem oddziałów i pocztów sztandarowych.



Delegacja Zw. Tow. Powst. i Wojaków D. O. K. VII ze sztandarami w czasie defilady i przemarszu do Belwederu.



Defilada delegatów Federacji z całej Polski pod d-ctwem posła majora Zyndrama Kościalkowskiego, Wiceprezesa Federacji i Prezesa Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych.



Gen. dr. R. Górecki, Prezes Federacji przemawia do Pana Prezydenta: — „przyszliśmy do Ciebie Panie Prezydencie, by Cię zapewnić i złożyć ślubowanie, że od hasel, wypisanych na naszych sztandarach nigdy nie odstąpimy.“

O większą żywotność sportową prowincji.

Niejednokrotnie można zauważyć, że w ruchliwych miastach powiatowych i prowincjonalnych, gdzie gromadzą się większe rzesze sportowców, sport jest zbyt rozproszkowany i nie stwarza żadnego większego zainteresowania. A z tem się łączy ogólna abstynencja społeczeństwa w pracy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Miasteczka takie posiadają niejednokrotnie po kilka mniejszych klubów, silnie ze sobą rywalizujących, z których jednak żadne nie może zdobyć się na wydajniejszy plan pracy, nie może przygarnąć większych zastępów chętnych — wobec nikłych korzyści, jakie takie stowarzyszenie może udzielić wstępującym.

Kluby takie, oparte prawie, że zawsze o jakąś wybitniejszą indywidualność z chwilą abdykowania tejże, albo wyjazdu z danej miejscowości, o ile zupełnie nie giną z powierzchni życia — to wegetują i stają się tylko wykoszlawieniem idei w. f. — nie są w stanie sprostać nowoczesnym prądom, nadanym przez obecnych kierowników wychowania fizycznego.

Nie potrzebujemy sięgać daleko. Przykładów takich mamy wiele w Poznaniu, Bydgoszczy, czy Toruniu. N. p. w Śremie jest kilka klubów, wszysztkie jednak ledwo że pracują pomimo wielkich zwolenników, jakich posia-

Czy zaabonowałeś
„Junaka“?

Czy uczynili to twoi
koledzy? Przypomnij
im o tem!

Abonament na konto
P.K.O. 490920 tylko
1.50 zł. miesięcznie

dają, czy to w osobie starosty powiatowego p. Wilczka, czy D-cy Szkoły Podchorążych Piech. Rez. p. ppłk. Popelki. Podobne przykłady możnaby przytoczyć z wielu miast w poznańskim i Pomorskiem — gdzie sport, który zwłaszcza dla młodzieży stanowi największe źródło sensacji, postawiony jest źle.

Zauważam, że przy dobrych chęciach z łatwością daloby się przeprowadzić reorganizację. Klucz leży

w rękach kierowników klubów. Należałoby dążyć do stworzenia jednego klubu, który winien swe oparcie znaleźć przy komendancie danego powiatu, czy silnego miejskiego komendanta. Klub ten wówczas gromadziłby za pewne większą liczbę uczestników — co umożliwiłoby udzielanie specjalnych kursów gimnastycznych i w innych grach. Rywalizacja silnego klubu np. Kościana ze Śremem, czy Jarocinem, pobudziłaby w wielkim stopniu lokalny patriotyzm społeczeństwa, zaczęłoby ono walnie jak dotąd brać udział w pracy w. f., widząc, że klub, oparty na szerszych podstawach, ma widoki należytego rozwoju i może dać właściwą zaprawę fizyczną. — Silne zespoły miast większych chętnieby odwiedzały miasta prowincjonalne, widząc tam groźnych konkurentów. Skończyłoby się raz lekceważenie prowincji. Zawodnicy prowincjonalni skorzystaliby więc wiele — przez zaobserwowanie doskonałych jednostek.

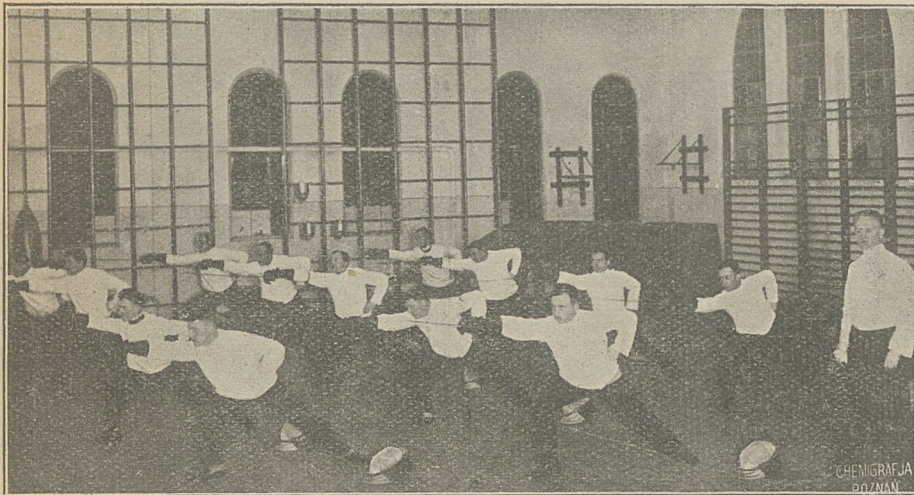
Dzięki licznym imprezom, poprawiłby się i stan kasowy co umożliwiłoby nabycie najpotrzebniejszego sprzętu. Kluby, stworzone czy oparte o środki w. f. i p. w., mają przytem możliwość z bezpłatnego korzystania z różnego sprzętu. — Państwo daje już bardzo wiele, musi jednak sprzęt dać w ręce pewne —

Wy, sportowcy miast i miasteczek, jeżeli zgrupujecie się w jeden, czy dwa silne stowarzyszenia, co zależy już od liczebności danej miejscowości — bądźcie przeświadczeni, że Wasze nazwiska i wyniki znajdują się często na łamach „Junaka“, czy innych pism, poświęconych sprawie wych. fiz. i p. wojsk. — skoro zdołacie na siebie zwrócić uwagę.

Cieszyłoby nas, gdybyśmy w najkrótszym czasie mogli umieścić n. p. sprawozdania z trójmeczku lekkoatletycznego Leszno-Rawicz-Kościan, czy zawodów szermierczych Pleszew-Jarocin, albo zawodów strzeleckich Grudziądz-Bydgoszcz itp.

A więc czekamy!

U. Paczkowski.



Kurs szermierczy w poznańskim Ośrodku W. F. Z prawej strony stoi nowy Komendant Ośrodka por. Łapiński.
(Fot. „Junaka“ — Światłocień, wł. L. Margraf, Matejki 2).

Samiełtaj, że codzienna gimnastyka to zdrowie i długie życie!

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Inauguracja sezonu hokejowego. — Warta wygrywa swój pierwszy mecz z A. Z. S-em. — Lechja remisuje ze „Stellą”. — Dalsze wyniki — Broniek Czech zausze pierwszy w narciarstwie. — Gry ruchowe. — Zwycięstwo Warty w Zgorzelicach.

Tegoroczna zima zupełnie nie sprzyja zwolennikom sportów zimowych. Zaledwie mamy dwa czy trzy dni mroźne, to znowu nastaje odwilż. Podobnie było ubiegłej niedzieli, i to nie tylko na ziemiach zachodniej Polski, tak ujętej pod względem zimy, — ale na brak mrozu narzekają we Lwowie, Warszawie i Krakowie — ba, nawet w Zakopanem śniegu jest niewiele. Hokeiści nizin pocieszają się jednak, że przyjdzie jeszcze mróz, a zwolennicy „desek” i sań, że spadnie śnieg obfity.

Pierwsze rozgrywki o mistrzostwo w Poznaniu naznaczone zostały na ubiegłą niedzielę. Niestety warunki lodowe niedopisały, wobec czego rozegrany został mecz towarzyski. Warta, w barwach której stanęli gracze likwidującego się jeszcze Klubu Łyżwiarzkiego, pokonała AZS tradycyjnym już wynikiem 1:0. W pierwszej tercji wynik był bezbramkowy. Jedyne punkty strzelił Karaśkiewicz w drugiej tercji zawodów. Trzeciej tercji z powodu coraz gorszych warunków lodowych nierozegrano. W drużynie AZS w miejsce bramkarza Langego grał rezerwowo. Sędziował dobrze p. Brodniewicz. Jedyne mecz o mistrzostwo w klasie „B” rozegrała Lechja poznańska ze Stellą w Gnieźnie. Obie strony stanęły w swych najsilniejszych składach. Zawody prowadzone były z wielką zaciętością, lecz nie brutalnie. Ciekawej tej rozgrywce dwóch prawie równych drużyn przyglądało się ponad półtysiąc widzów — zachęcających swych graczy do przechylenia zwycięstwa na swoją stronę. Wynik końcowy brzmiał 3 : 3. Wszystkie trzy tercje dały wynik 1 : 1. Strzelcami dla Lechji byli Laskowski Marjan 2 i Dabalski po świetnym driblingu 1, dla Stelli dwie bramki strzelił Olejniczak i Zgórecki 1.

Turniej w Zakopanem przyniósł zwycięstwo Cracowii krakowskiej przed Makkabi, Krynickiem Tow. Hockey i Wisłą. Wyniki uzyskano następujące: Makkabi — Wisła 3 : 1. Cracovia — KTH. 3 : 0, Wisła — Cracovia 2 : 1, Cracovia — Makkabi 3 : 2, K. T. H. — Wisła 3 : 1 i Makkabi — K. T. H. 0 : 0. We Lwowie odbyły się pierwsze rozgrywki o mistrzostwo okręgowe, które dały spodziewane zwycięstwa i tak Pogoń pobiła swego najgroźniejszego rywala L. T. Ł. 2 : 0, Czarni natomiast ulegli L. T. Ł. 1 : 0. W grach towarzyskich Lechja wyszła z Pogonią na remis 0 : 0, a debiutująca Ukraina pokonała Hasmonę 2 : 0. W Warszawie kombinowana drużyna A. Z. S. pokonała Skrę 11 : 0. Trzeci garnitur A. Z. S. nie zdołał pobić drużyny gimnazjum im. Mickiewicza — wynik brzmiał 0 : 0.

W Budapeszcie znany w Polsce zespół B. K. E. pobił kombinowaną drużynę węgierską 8 : 1. Drużyna B. K. E. uległa A. Z. S. ostatnio 2 : 1, co świadczy o wysokiej wartości naszej drużyny. Wiener E. V. uzyskał wynik 2 : 2 z teamem angielskim.

W zawodach narciarskich, zorganizowanych przez sekcję Wisły, odniósł bezapelacyjne zwycięstwo Bronisław Czech, przebiegając przestrzeń 18 klm. w dobrym czasie 1 godz. 14.24 min. Drugie miejsce zajął Michalski w czasie o cztery minuty gorszym. W biegu wojskowym na przestrzeni 26 km zwyciężył Kuras w czasie 1 godz. 56 min. 25 sek.

U piłkarzy poznańskich było ubiegłej niedzieli „wielkie pranie”, a że różnych spraw nagromadziło się wiele i że sprawy były ważne, świadczy przyjazd delegata P. Z. P. N. w osobie p. Mallowa, który jako były członek P. O. Z. P. N. zna dość dobrze cechy tegoż związku. W zebraniu uczestniczył z ramienia Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. radca dr. Sokołowski. Zgromadzenie miało bardzo burzliwy przebieg — za wyjątkiem sekretarza i skarbnika wszyscy otrzymali absolutorjum. Specjalnie wyłoniona została komisja śledcza, której zadaniem będzie zbadać niedomagania.

Rozgrywki w siatkówce zostały nareszcie ukończone. Gimnazjum Marcinkowskiego pobiło drużynę A. Z. S. u 28 : 19. A. Z. S. i Czarna 13 wobec niestawienia się przeciwników wygrali przez walkower. Pierwsze miejsce na tabeli zajęła więc Czarna 13 z 12 pkt. przed Gimn. Marcinkowskiego 10 pkt. AZS'em 8 pkt., Wartą 6 pkt. i Sokolem 2 pkt. W koszykówce Sparta pokonała A. Z. S. II 16 : 12, Drukarz z trudem uzyskał wynik 18 : 15 z Sokolem, a Korona pobiła rezerwy A. Z. S. 21 : 12.

Pięściarze „Warty” gościli w Zgorzelicach, gdzie spisali się dzielnie, co też licznie przybyła kolonia polska — przyjęła z wielkim zadowoleniem. Kociński walczył zbyt lekkomyślnie i w trzeciej rundzie został pokonany przez

Schwarza przez k. o. Stępnia, Arski i Majchrzycki swe walki wygrali wysoko na punkty. Mecz zakończył się wynikiem 6 : 2 dla „Warty”.

Reprezentacja hokejowa Polski z dnia 15 b. m. opuściła stolicę pod kierownictwem dr. Polakiewicza w składzie: Stogowski, Kowalski, Adamowski, Krygier, Tupalski, Sabiński, Socha, Kulej, Szenajch, — rez. Marchewczyk, Weisberg i Sokołowski. Kapitanem drużyny został Tupalski. W drodze do Chamonix nasza reprezentacja rozegra 3—4 spotkań.

Polacy mają trudne zadanie obrony tytułu wicemistrza Europy, bowiem poza Polską stoi 11 państw — a więc Niemcy, Anglja, Austria, Belgja, Kanada, Francja, Włochy, Węgry, Szwajcaria, Czechosłowacja i Japonja.

Życzymy jaknajlepszych sukcesów.

Z Petkiewiczem nareszcie sprawa się załatwiła. Za wstawieniem się poselstwa polskiego w Waszyngtonie — otrzymał nasz świetny biegacz zezwolenie na startowanie. Długi trening, jaki systematycznie Petkiewicz uprawia, zapewne tylko wyjdzie mu na korzyść.

Świat piłkarski oczekuje z wielką ciekawością — obrad ligi, na którym załatwione zostaną ważne sprawy.

Wszystkimi, aktualnymi temi wiadomościąmi podzielimy się z naszymi Czytelnikami w najbliższym wydaniu „JUNAKA”.

**Czy twoi koledzy są członkami p.w.?
Jeśli nie, to - twoim obowiązkiem
jest ich do tego namówić!**



Z ćwiczeń 6-tyg. kursu w. f. przy Ośrodku W. F. — Poznań.
(Fot. „Junaka” — Światłociół, wł. L. Margraf, Matejki 2).

DZIAŁ URZĘDOWO-INFORMACYJNY W. F. I P. W.

Instrukcja o narodowych zawodach strzeleckich.

Państwowy Urząd W. F. i P. W. opracował projekt „Instrukcja o narodowych zawodach strzeleckich”, który po zaopiniowaniu przez poszczególne władze i stowarzyszenia ma ukazać się z początkiem b. r.

Instrukcja ma też stać się przykładowym schematem i podstawowym regulaminem dla organizatorów zawodów centralnych i okręgowych.

Narodowe zawody strzeleckie są świętem państwowym i organizowane są pod protektorem Pana Prezydenta R. P. i pod kierownictwem Państwowego Urzędu W. F. i P. W., organizacja zaś należy do Związku Strzeleckiego.

Narodowe zawody strzeleckie mają na celu — sprawozdanie wartości strzeleckiej poszczególnych warstw społeczeństwa, propagandę sportu strzeleckiego i są manifestacją na rzecz obrony Państwa.

Na tych zawodach rozgrywają się mistrzostwa Polski, oraz dokonywane są eliminacje do międzynarodowych zawodów strzeleckich.

W zawodach biorą udział zawodnicy z państw:

Młodzieży przedpoborowej szkolnej i pozaszkolnej a nawet dziewcząt i chłopców do lat 16, młodzieży zgrupowanej w stowarzyszeniach p. w. męskich i żeńskich oraz stowarzyszeniach strzeleckich, rezerwistów, członków stowarzyszeń strzeleckich, łowieckich i łuczniczych, wojska i policji, wyeliminowanych w okręgowych wzgl. centralnych zawodach strzeleckich.

Projekt instrukcji dzieli się na 4 części. Część I zawiera skład komitetu honorowego i organizację zawodów.

Narodowe zawody przeprowadzane będą pod koniec czerwca każdego roku. Termin i miejsce zawodów określone są w instrukcji na 12 lat z góry. W pierwszych trzech latach zawody odbędą się w Warszawie. Zawody trwają 8 dni. Wydatki na urządzenie strzel-

nicy i częściowe wydatki organizacyjne pokrywać będzie Państwowy Urząd W. F. i P. W., resztę społeczeństwo.

Zawodnicy cywilni otrzymują 50% zniżki kolejowej, zakwaterowanie za zwrotem kosztów administracyjnych i wyżywienie.

Broń zawodnicy przywożą ze sobą, którą cywilnym zawodnikom wypożyczają władze wojskowe. Amunicję zawodnicy przywożą ze sobą lub ją mogą nabyć na strzelnicy narodowej.

Część II zawiera program zawodów, który obejmuje strzelanie o mistrzostwo Polski: z broni długiej wojskowej i dowolnej, z broni krótkiej, z broni długiej małokalibrowej, broni myśliwskiej i łuku.

Program zawodów obejmuje:

A. — 1 strzelanie zespołowo-jednostkowe (7 strzelców) z broni wojskowej typu Mauzera, na odl. 300 mtr., oblicza się wyniki 5 najlepszych zawodników (3000 pkt. możliwych). Tarcza 100×60 cm.

B. — 1 strzelanie zespołowo-jednostkowe (5 strzelców) z broni długiej dowolnej. 6000 pkt, możliwych. Odległość 300 mtr. Tarcza 100×60 cm.

C. — 3 strzelania, z których jedno zespołowo-jednostkowe z pistoletu dowolnego na 50 mtr. Zespół 5 strzelców, 3000 pkt. możliwych. Dwa inne strzelania jednostkowe: na 20 mtr. z pistoletu wojskowego, 120 pkt. możliwych i na 25 mtr. z pistoletu dowolnego dla pań, 200 pkt. możliwych. Tarcza 50×20 cm.

D. — 5 strzelań z broni długiej małokalibrowej. Z tego 3 zespołowo-jednostkowe, na 50 mtr. w 2-ch postawach (w każdej pojedynczo), — 200 pkt. możliwych, zespół 5 i 2 zapasowych. Tarcza 24,5×12 cm.

Dwa inne strzelania są jednostkowe, z których jedno na 100 mtr. w 3-ch postawach, 300 pkt. możliwych, — a jedno na 25 mtr. dla młodzików. Postawa dowolna. Tarcza w obydwóch strzelaniach 50×20 cm.

Termin obchodu jubileuszu 10 lecia Związku Związków Sportowych wyznaczony został ostatecznie na 9 lutego.

★

Polskie Kolegium sędziów postanowiło nadać doroczną nagrodę dla najbardziej fair drużyny ligowej w Polsce — T. S. Wisła — Kraków.

★

W Polsce przypada jedna strzelnica na 35 tys. mieszkańców.

★

Kanada liczy 20 tys. czynnych hokeistów. Sport ten jest grą narodową kanadyjczyków. Mistrzem Kanady jest drużyna „City of Port Arthur”. Obecnie bawiąca na tournée drużyna „Toronto” zajmuje jedno z dalszych miejsc i rekrutuje się ze studentów.

★

Na mistrzostwach akademickich świata stało się 14 narodowości.

★

Z okazji 10-lecia Okr. Kol. Sędziów mają zostać przyznane „dyplomy uznania” za długoletnią pracę pp. Marjanowi Adamskiemu, Adamowi Paczkowskiemu i Tomaszewskiemu Romanowi.

E. — 3 strzelania, 1 jednostkowe i 2 zespołowo-jednostkowe. Do rzutów i do jelenia.

F. — 3 strzelania z łuku: dla mężczyzn, dla kobiet i dla młodzików. Część III obejmuje regulamin zawodów, który zawiera ogólne przepisy, przepisy bezpieczeństwa, kierownictwo zawodów i szczegółowe regulaminy strzelań z poszczególnych rodzajów broni.

W rozdziale pierwszym omówiono między innymi wpisowe, które za jedną konkurencję nie może przekraczać 10 złotych od każdego zespołu, a 2 zł od pojedynczego zawodnika. Poza to można pobierać opłaty w wysokości 50 gr od zawodnika za plombowanie broni, znaczki kolejności i książeczki strzeleckie.

Nagrody mogą być honorowe lub pieniężne, nagrody stają się własnością zdobywców. Następnie uregulowano sprawę protestów, pokaz i ocenę wyników. Część IV zawiera wzory książeczek strzeleckich, karty strzelania, protokołu strzelań indywidualnych oraz zestawienie wszystkich konkurencji.

Program narodowych zawodów strzeleckich obejmuje:

10 strzelań — zespołowo-jednostkowych, 6 — jednostkowych na odległość od 15 — 300 mtr.

Nagród przewidzianych jest:

honorowych — 30 zespołowych i 36 indywidualnych,

medali: — złotych — 13, srebrnych — 15, brązowych — 15,

plakiet: — złotych — zespół — 38, indywidualnych 1,

srebrnych — zespół — 38, indyw. 2, brązowych — zespół — 38, indyw. 2,

żetonów: złotych — 17, srebrnych — 17, brązowych — 59.

Dyplomów, podpisanych przez dostojników Państwa dla zespołów — 89, indywidualnych — 215, oraz dyplomy uczestnictwa.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się projekt „Instrukcji o narodowych zawodach strzeleckich”.

Co słychać w świecie sportowym?

Prezesem Polskiego Związku Broni Małokalibrowej został pułk. Dojan-Surówka.

★

P. Z. Boks. — nie wyraził jeszcze swej zgody na udział w czwórmezcju bokserskim w Budapeszcie na przedstawionych warunkach.

★

Pierwszym trenerem bokserskim we Lwowie został p. Latowski, były instruktor Warty poznańskiej.

★

P. Z. P. N. zamierza się zwrócić do związku niemieckiego i duńskiego z propozycją rozegrania spotkań międzypaństwowych.

★

Międzynarodowy Związek Łyżwiarski wyznaczył terminy mistrzostw łyżwiarskich Europy i świata. Mistrzostwo Europy w jeździe figurowej panów odbędą się 18. i 19. I., jazda figurowa pań i par 25. — 27. I. w Wiedniu, jazda szybka 25. i 26. I. w Norwegii. Mistrzostwa świata odbędą się 3. i 5. lutego — jazda figurowa panów, jazda szybka w dniach 8. i 9. II. Zawodnicy polscy mają wziąć również udział.

A. Z. S. poznański zapewnił sobie przyjazd A. Z. S. Warszawa do Poznania w drodze powrotnej z mistrzostw świata. Będzie to wielka sensacja sportowa dla Poznania.

★

11-go lutego obradować będzie „Warta” na sali „Biblioteki Uniwersyteckiej”.

★

Mecz pięściarski Poznań — Warszawa nie dojdzie do skutku z powodu wygórowanych żądań Pozn. O. Z. B.

★

Z końcem stycznia obchodzić będzie jubileusz swej 50-letniej pracy na polu zapasnicwa Władysław Pytlasiński.

★

Dobrze zapowiadający się pływak Pozn. Tow. Pł. 19-letni Zdzisław Marecki zmarł w dniu 13 bm. na zapalenie płuc.

★

„Lechia” projektuje urządzać w hali Ośrodka Poznańskiego turniej w hokeju ziemnym. Drużyna składałaby się z 6 graczy.

★

Polscy automobiliści biorą udział w zjeździe gwiazdzistym do Monte Carlo, który odbędzie się w dniach od 29. I. do 2. II. br.

Co słysząc w świecie W. F. i P. W. ?

Organizacja Kobiet do Obrony kraju w Warszawie zorganizowała hufiec akademicki w którym prowadzi prace nad przygotowaniem kobiet do wojskowych służb pomocniczych.

Program przewiduje ponadto gimnastykę, gry sportowe, lekką atletykę, strzelectwo, łuczniczo. (jl.)

W sejmie czechosłowackim utworzona została specjalna komisja sportowa złożona z posłów, należących do różnych organizacji sportowych. Komisja ta ma czuwać na terenie parlamentarnym nad należytym uwzględnieniem potrzeb sportu przy uchwalaniu nowych ustaw. (jl.)

Dyrekcja zarządzająca Fida'cu uchwaliła jednomyślnie przyjęcie w szeregi Fida'cu 16 związków, należących do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Ponieważ 4 związki federacyjne już uprzednio należały do Fida'cu, ogółem z Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny należy do Międzynarodowego Fida'cu 20 związków. (jl.)

W grudniu ukazał się projekt „Instrukcji o narodowych zawodach strzeleckich“ opracowany przez Państwowy Urząd W. F. i P. W., który, po zorganizowaniu przez poszczególne władze i stowarzyszenia, ma ukazać się z początkiem b. r. Instrukcja jest opracowana bardzo szczegółowo. (jl.)

Państwowy Urząd W. F. i P. W. opracował w porozumieniu z Departamentem Budownictwa instrukcję o budowie strzelnic małoskalowych, która w najbliższym czasie ma się ukazać. Instrukcja zawierać będzie sposoby budowy oraz typy strzelnic do wyboru. (jl.)

Państwowy Urząd W. F. i P. W. przygotował już projekt ogólnej odznaki sportowej. W regulaminie tej odznaki przewidziane zostały również sprawności strzeleckie i łucznicze (jl.)

Organizacja Kobiet do Obrony Kraju urzęduje w czasie od 1 — 15 lutego 1930 roku „Powszechne korespondencyjne Zawody Strzeleckie“, które mają na celu eliminację do III „Ogólnopolskich Kobięcych Zawodów Strzeleckich“ w Warszawie w czasie od 19 — 23-go marca 1930 roku, oraz zapoznanie się ze stopniem rozwoju sportu strzeleckiego w jednostkach p. w. k. Organizacji.

Zawody będą przeprowadzone w każdym ośrodku p. w. k.

Udział w zawodach mogą brać tylko członkowie jednostek p. w. k. Organizacji Przy sposobienia Kobiet do Obrony Kraju, oraz instruktorki O. P. K. d. O. K. poza konkursem.

Program zawodów obejmuje:

Strzelanie zespołowe — broń długa kal. 22, odległość 25 m. postawa stojąc, i leżąc, 20 strzałów i 3 próbné niezaliczalne.

Strzelanie indywidualne — broń długa kal. 22, odległość 50 m. postawa stojąc i leżąc bez podpórki, 20 strzałów i 3 próbné niezaliczalne. (jl.)

Absolwent szkoły rzemieślniczej w Wilnie p. K. Rolka skonstruował bezsilnikowy płatek, który z wielką łatwością utrzymuje się w powietrzu bez względu na wiatr. Wynalazek ten może okazać się bardzo poważnym krokiem w rozwoju lotnictwa. (jl.)

Sekcja wychowania Polskiego Tow. Eugenicznego w porozumieniu z Państwowym Urzędem

W. F. i P. W. i Centr. Instytutem W. F. organizuje cykl odczytów z zakresu wychowania fizycznego i sportu dla uczniów i uczniów wyższych klas szkół średnich, narazie dla szkół warszawskich, a później i dla prowincjonalnych.

Wykłady te, mają za zadanie wyjaśnienie fałszywie częstokroć pojmowanych pojęć wśród młodzieży o wychowaniu fizycznym i sporcie. (jl.)

Państwowy Urząd W. F. i P. W. polecił do użytku służbowego dla jednostek p. w. mających w swoim programie wyszkolenia narcyjskie, podręcznik „Jazda na nartach“ — Władysława Ziętkiewicza — Główna Księgarnia Wojskowa 1930. (jl.)

Ministerstwo wojny w Jugosławii wydało rozporządzenie, dotyczące skrócenia czasu służby wojskowej dla członków nowego państwowego Związku Polskiego.

Członkowie „Sokoła“ będą korzystali ze skrócenia służby wojskowej o 3 miesiące i będą wyróżniani w razie awansów. (jl.)

Departament Aeronautyki M. S. Wojsk. wydał zarządzenie, zabraniające szkolenia pań na samolotach, przydzielonych klubom lotniczym przez władze wojskowe. (jl.)

W Łodzi w ubiegłym miesiącu powstał klub lotniczy zorganizowany przy udziale miejscowego Komitetu L. O. P. P.

W stadium organizacji znajdują się jeszcze dalsze kluby lotnicze a mianowicie w Częstochowie, Ostrowie Wlkp., Toruniu i Warszawie przy P. Z. L. (jl.)

Strzelectwo w Finlandji jest obowiązkowym przedmiotem w szkole powszechnej. W Szwajcaryjskim rannym raporcie przed dow. O. K. gen. Dzierżanowskim, który złożył pułkowi życzenia, poczem baterje ruszyły w szyku zwartym do kościoła garnizonowego. Nabożeństwo odprawił ks. Tomiak wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli wojskowości i władz miejscowych. Po nabożeństwie żołnierze ustawili się przed kościołem i dowódca pułku odczytał obszerną depeszę gratulacyjną, skierowaną do pułku przez p. Marszałka Piłsudskiego. W depeszy wymienione były wszystkie pola bitew, na których walczyli bohaterscy żołnierze 7 pac., m. in. wymieniona była również bitwa warszawska. Za niezwykłą waleczność w czasie tej bitwy odznaczono swego czasu I dywizjon orderem Virtuti Militari.

Z kolei 7 pac. urządził defiladę przed gmachem D. O. K.

Bahnschutz sposobi się do walki gazowej z bandytami

Na kolejach niemieckich wyposażono t. zw. „Bahnschutz“ w maski przeciwgazowe. Centralą wyszkolenia gazowego niemieckich kolejarzy jest niewielkie miasteczko Kettbig, w zachodnim okręgu przemysłowym, gdzie odbywają się miesięczne kursy wyćwiczenia kolejarzy z całych Niemiec. Koła demokratyczne zapytują, w jakim celu kolejarzy zajmuje się, zamiast sprawnością i udogodnieniami komunikacji, wojskowym przygotowaniem gazowym?

Święto pułkowe 7 P. A. C-u

W niedzielę 7 pułk artylerji ciężkiej w Poznaniu obchodził swoje święto pułkowe.

W przeddzień święta po capstrzyku na dziedzińcu koszarowym wywołano nazwiska poległych, dowódca pułku ppłk. Siedlecki przemówił do żołnierzy, a referent oświaty kpt. Rak odczytał krótki zarys historii 7 pac.

Obchód niedzielny rozpoczęto na placu Saccarji są dni wolne od nauki przeznaczone na zawody strzeleckie.

W Niemczech istnieje około 40 związków strzeleckich. (jl.)

W Jugosławii państwowym organem w. f. i p. w. jest organizacja „Sokoła Królestwa Jugosławii“. Związek ten na podstawie ustawy wydanej w grudniu 1929 r. ma na celu wchłonięcie dotychczasowych organizacji, którym ustawa grozi likwidacją w ciągu 3 tygodni o ile do związku nie przystąpią. Organizacja sokolska jest stale subsydjowana przez państwo członkowie zaś jej korzystają z ulg w służbie czynnej.

Zarząd „Sokoła“ mianuje minister oświaty i spraw wojskowych do nich też należy piecza nad pracą związku. (jl.)

Przegląd wydawnictw.

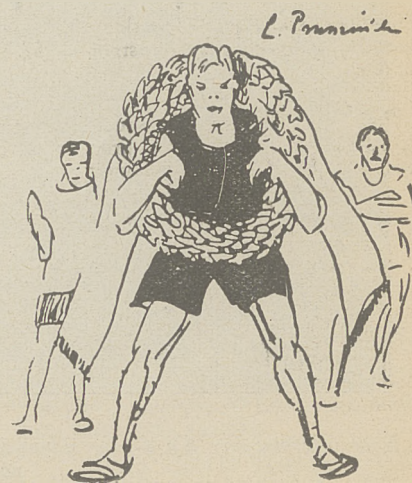
Władysław Ziętkiewicza — „Jazda na nartach“. Podręcznik dla instruktorów, uczniów i samouków. Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1930 r. Cena 5 zł.

Narty to jeden z najwspanialszych i najmielszych sportów zimowych. To też należy z radością i uznaniem powitać ukazanie się podręcznika z tego zakresu pióra doświadczzonego narciarza mjr. W. Ziętkiewicza p. t. „Jazda na nartach“. Zadaniem tego podręcznika jest nauczyć jazdy na nartach w zakresie potrzebnym narciarzowi - turyście, pomóc instruktorowi, pouczyć narciarza zaawansowanego i nauczyć początkującego. Praca dzieli się na 6 części:

1. kursy narciarskie,
2. umundurowanie i sporządzenie narciarzy,
3. sposoby noszenia nart i kijków,
4. nauka jazdy,
5. jazda na terenie (wycieczki),
6. musztra.

Na końcu pracy mieszczą się załączniki, zawierające ćwiczenia przygotowawcze, zabawy i ewolucje, wzory programów oraz ryciny. Ryciny te, niezwykle liczne (150) i staranne, ułatwiają w dużym stopniu czytelnikowi opanowanie materiału pracy. Są one zestawione w sposób filmowy, t. j., iż każdy ruch narciarza przedstawiony jest kilkoma po sobie następującymi fazami, uwidaczniającymi każdy najmniejszy nawet szczegół ruchu. Praca ta została polecona do użytku przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Ta niezwykle aktualna obecnie i cenna książka jest ostatniem słowem techniki narciarskiej i z tego względu znajdzie się bezwzględnie zarówno w ręku początkującego narciarza jak i wytrawnego znawcy tego królewskiego sportu.



DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY

Podoficerowie rezerwy w Brodnicy wybierają nowy zarząd.

Dnia 5 grudnia br. odbyło się miesięczne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy, Koło Brodnica, na które stawilo się 38 członków. Kolega Znaniecki zagał zebranie hasłem „Jedność”. Porządek obrad był następujący: 1. zagajenie, 2. odczytanie protokołu, 3. przyjęcie nowych członków w liczbie 8-miu, 4. sprawozdanie z zabawy i 5. wolne wnioski.

Po wyczerpaniu obrad kolega Znaniecki zebranie zakończył hasłem „Jedność”.

Następnie przystąpiono do walnego zebrania Związku Podofic. Rezerwy, Koło Brodnica. O godz. 20,30 otwiera kol. prezes Znaniecki zebranie w obecności 38 członków związku, witając zarazem przybyłych gości w osobach pp. Komendanta P. W. na pow. brodnicki, por. Michniewskiego i delegata Okręgu kol. Piaszczyka.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, udzielił przewodniczący głosu prezesowi, który w dobitnych słowach skreślił całokształt rocznej działalności związku. Następują dalsze sprawozdania kol. sekr. Tokarskiego, kol. skar. Toraszewicza, kol. k-mtda Klaffkego, wreszcie sprawozdanie komisji rewizyjnej. Kol. k-mdt podał dane statystyczne dot. pewnej ilości odbytych zebrań, ćwiczeń i strzelających. Sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytuje kol. Schütz, jako przewodniczący tejże komisji. Prosi on zarazem, by przyszły zarząd prowadził ścisłą ewidencję członków, za legających z większą niż 3-miesięczną składką w kasie związku, poczem udzielono zarządowi na wniosek komisji rewizyjnej pokwitowania.

Następnie zabrał głos p. Komendant P. W. por. Michniewski, dziękując ustępującemu zarządowi za gorliwą, sumienną i pełną zrozumienia współpracę na polu P. W. i W. F., do zebranych zaś p. por. Michniewski we wzniosłym przemówieniu, krótko, po żołniersku, rzucił, aby zebrani, oceniając zasługi ustępującego zarządu, umożliwi mu dalszą pracę i wybrali ponownie ten sam skład zarządu na rok 1930. Następuje wybór zarządu.

W tajnym głosowaniu obrano prezesem — ponownie kol. Znanieckiego większością gło-

sów 33 na 35 głosujących. Nowoobрани prezes dziękuje za zaufanie, oświadcza, iż prace dla dobra związku będzie nadal kontynuował. Na wiceprezesa wybrano kol. Neumanna Alojzego, sekr. ponownie kol. Tokarskiego, zastępcę kol. Szudrowicza Bolesława.

Wobec stanowczej odmowy kol. Tarasiewicza, tłumaczącego się nawałem pracy, obrano skarbnikiem kol. Wiśniewskiego, komendantem zaś — kol. Smętka, ławnikami obrano kol. Magalskiego Józefa i Kamanna. Do komisji rewizyjnej wybrano jako przewodniczącego ponownie — kol. Schütza, zaś członków komisji rewizyjnej kol. Tarasiewicza i kol. Laskowskiego. Do sądu koleżeńkiego wybrano — kol. Schulza Al., kol. Sarnowskiego Fabj. i kol. Zakrockiego Zygma.

Po wyborze zarządu, zabiera głos komendant P. W. i W. F. p. por. Michniewski i w gorących słowach dziękuje zebrany za wzięcie pod uwagę jego rady i wybranie z wielkimi zmianami tego samego zarządu, życząc Związkowi owocnej i wytrwałej pracy na polu utrwalenia silnej i potężnej armii rezerwowej, która powinna być chlubą Polski Mocarstwowej, co zebrani przyjęli burzą oklasków.

Następnie zebrani wnieśli okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Budowniczego Polski, Marszałka Piłsudskiego, jał również na cześć pana generała Paławskiego d-cy O. K. VIII, p. ppulk. d-cę 67 p. nż. Grzędzińskiego i p. Starosty Wimmera. Na zakończenie zebrani wnieśli okrzyk na cześć ogólnie szanowanego i cenionego komendanta P. W. i W. F. por. p. Michniewskiego.

Po odśpiewaniu „Roty” zebranie zakończono hasłem „Jedność”.

Zarząd.

Zamiast żużeli świątecznych — mundury p. w. Ruch wśród kobiet. Nowe organizacje sportowe i p. w.

Starosta powiatu wągrowieckiego Dr. Rościszewski złożył zamiast życzeń świątecznych, kwotę 27,50 zł. na zakupienie jednego munduru p. w. — Na ten sam cel złożyli odpowiednie sumy: pp. radca ziemski Grabowski

Kazimierz ze Zbietki, Dr. Moszczeński ze Stępczowa, kupiec Gramse Zygmunt, zast. burmistrza Książkiewicz, kpt. rez. Dr. Modrzejewski i inni.

Na ostatnie w roku ubiegłym zebranie żeńskiego K. S. Pałuczanka przybyła do Wągrowca referentka w. f. przy Okr. Urzędzie W. F. i P. W. — Toruń — pani Irena Kozłowska. Pani Kozłowska wygłosiła referat, w którym podała wytyczne pracy w. f. kobiet, oraz cele i zadania żeńskich klubów sportowych.

Na prezesa K. S. „Nielba” w Wągrowcu wybrano redaktora „Głosu Wągrowieckiego” — p. Kubanka.

W Damasławku powstało nowe Koło Kolejowego P. W. — Ilość członków: 32. — W Kolejowym P. W. posiada więc powiat wągrowiecki razem już przeszło 150 członków.

W Mieścisku zorganizowano nowe gniazdo Tow. Gimn. „Sokół”. Przystąpiło 45 członków. Kierownikiem ćwiczenia został wybrany nauczyciel podchorąży rez. pan Olejnik.

Kurs informacyjny dla dowódców jednostek p. w. zorganizował 55 p. w. Lesznie. Udział 15 ofic. rez. i 57 podoficerów.

Melduję, że w wykonaniu „Wytycznych pracy p. w. na rok ćwiczebny 1929/30” zarządziłem odbycie krótkich kursów informacyjnych dla d-ców jednostek p. w. na terenie obwodu p. w. pułku i to powiatami dla łatwiejszego pokonania trudności komunikacyjnych i umożliwienia wszystkim udziału w kursie.

Pierwszy podobny kurs odbył się dnia 15. b. m. w Lesznie dla tegoż powiatu, za cel którego wziętem zaznajomienie d-ców jednostek p. w. z wytycznymi pracy p. w. na rok ćwiczebny 1929-30, programem i metodą wyszkolenia oraz ich zadaniem pod względem organizacji pracy, zaopatrzenia i opieki nad ćwiczącymi. Ponadto z organizacją p. w. w Polsce i zagranicą.

Program kursu był następujący: 1. pokaz lekcji wzorowych — a) wyszkolenia bojowego — 2 godz., wyszkolenia strzeleckiego i nauki o broni — 1 godz., c) wychowania fizycznego — 2 godz., 2. zaznajomienie się z wytycznymi pracy p. w. na rok 1929-30, oraz p. w. u nas i zagranicą — 2 i pół godz.

Ćwiczenie aplikacyjne z oficerami rez. na temat: „Walka szpicy straży przedniej”, prowadził pułk. Kustrow. — Poza tem z oficerami rezerwy d-cami jednostek miał odprawę komendant obwodu p. w. kpt. Sosień.

Z podof. rez. przeprowadził komend. obwodu kpt. Sosień ćwiczenie na temat: placówka oraz walka drużyny, z udziałem oficerów rez., chor. Światlak ćwic. na temat: „Szperacz i żołnierz pojedynczy w ruchu” w obecności kom. powiatu, podobnie lekcję z wyszkolenia strzeleckiego i nauki o broni; pokaz lekcji gimnastyki, gier i zabaw, absolwent kursu w. f. w Warszawie, st. sierżant Buchwald, wytyczne pracy, zadania i obowiązki d-ców oraz organizację p. w. w Polsce i zagranicą wyłożył Pow. Kdt. por. Patryas.

W kursie wzięło udział 15 oficerów rez. oraz 75 podoficerów.



Kurs informacyjny dla d-ców jednostek p. w. pow. Leszno przy 55 pp. w Lesznie na tle pomnika poległych.

Triumfator z pod ławki

— No i co? jedziesz, czy nie?
— Pojadę! Choćbym na głowie miał stanąć — pojadę!

— Ale skąd, przyjacielu, konia dostaniesz?

— Dostanę, mówię ci — dostanę! Ja już mam na nich sposób.

— Żaden sposób nie pomoże, jeżeli oni w rzeczywistości koni nie mają. Opowiadał ci przecież Prokop, jak mu bolszewicy szkapę sprzątnęli, a ty mu, zdaje się, wierzysz.

— Wiem, że w naszej wiosce nie mają ani jednego, ale w Perekonówce podobno aż trzy pary można odnaleźć, tylko trzeba dobrze szukać — i Adam zaczął nerwowo przechadzać się po ciasnej chłopskiej izbie.

Już rozejm z bolszewikami dawno został zawarty, wielu już kolegów - ochotników do rodzinnych domów wróciło, a on musi siedzieć, ponieważ szkoła, w której się uczył, została za kordonem i nie może przed władzami wykazać się odpowiednim szkolnym dokumentem, na podstawie którego mógłby być zwolniony z nieczynnego już frontu.

— Ech, Jerzy! Czasami człowieka szlak może trafić z powodu głupstwa, drobiazgu! Pomyśl tylko: mieć w ręku kartę urlopową aż na cztery dni i nie móc pojechać tylko z powodu głupiej pary koni — toż człowieka diabli biorą! Tam czeka szczęście, a tu jakiś Hawryło, albo inny bydle Iwan schował w lesie konie i ty siedz w tej zasmolonej dziurze! Wiesz, jak pomyśle, że ja mógłbym pojutrze być w Warszawie, widzieć kochane twarze, opowiadać im o pięćmiesięcznej zawzuszanej, głodnej i chłodnej tułaczce po całej Ukrainie, to aż dech mi zapiera i coś za gardło ściska.

— Gadasz i nie wiesz sam co; czyż ty, ofermo, nie zdajesz sobie z tego sprawy, że ja tak samo czuję, jak i ty. Nie zwolnili mnie, bom czeladnik, nie zwolnili ciebie, boś ty uczeń bez zaświadczenia, ale ty chociaż urlop dostałeś, a ja... — i zamyslił się smutnie czarnooki Jerzy.

— Adamie! toś ty frajer! Już mam projekt wydobywania dla ciebie koni! Jak babci pieska kocham, mam dla ciebie konie — ryczał, wpadając do izby kancelista kompanijny, Lupusem zwany. Lupusem nazwali go ochotnicy, ponieważ używał tego wyrazu w rozmaitych okolicznościach swego żołnierskiego życia, zastępując nim szereg czasowników lub dosadnych określeń.

Adam podskoczył odrazu do Lupusa.

— Jaki projekt? Gadaj żywo!

— Czekaj odzignę krzykę, co się tak gorączkujesz?

— Bo nie zdążę na pociąg, rozumiesz?

— A ty myślisz, że teraz są rozkłady pociągów, co? Ot, idzie, to idzie, stoi — to stoi, ugrzązł na stacji — to ugrzązł. Teraz, Adamku bez Ewy, wojenne czasy.

— Nie bzduruj, a dawaj projekt — i zaczęli po chwili naradzać się nad sposobem odnalezienia w sąsied-



niej wiosce, ogołoconej tak, jak inne, z koni, jakiegoś zaprzęgu, któryby mógł odwieźć Adama do Dubna, odległego o 40 km od miejsca postoju 12-tej kompanii 33 pułku.

Po chwili rozpromienione miny wszystkich trzech świadczyły, że projekt Lupusa przyjęto.

Chłopi miejscowi twierdzili, że Petro Smetana miał jeszcze parę koni, drugą parę zabrali mu bolszewicy, ale gdzie on ją ukrywał, niewiadomo, dość, że miał. Kilkakrotnie w różny sposób zwracano się do niego, mimo to uporczywie twierdził, że koni nie ma i koniec. Ani prośba, ani pieniądze, ani kolba wreszcie nie mogły wydobyć z niego prawdy. Wciąż twierdził, że obie pary skonfiskowali mu komuniści i więcej nic od zaciętego chłopa dowiedzieć się nie było można.

Noc zimowa szybko zapadła. Pod płotami Perchonówki posuwało się trzech żołnierzyków, wszyscy z karabinami na pasie. Przed chatą Smetany zatrzymali się; jeden z nich pozostał przy bramie, a dwóch jak duchy podesunęli się pod drzwi. W mieszkaniu było ciemno.

Zaczynają stukać. Cisza. Próbuje głośniej. Milczenie. Łomoczą mocno, gwałtownie, prawie drzwi wyrwyją — nikt się nie odzywa.

— Psia krew! Otwieraj, bo chatę rozniesiem! — ani żywej duszy.

Jerzy nie namyślając się wyrzwał kolbą w szybę.

— A czocho tam?

— Otwieraj, porozmawiamy! — Leniwy, powolny ruch, ktoś odsuwa zasówkę, wchodzi. Tymczasem baba zapaliła już światło.

— Cóż tak długo nie puszczaście?

— A tam, spaliśmy mocno.

— Szyba was obudziła, prawda?

Czego wy tak dąsacie się na nas, przecież sami widzicie, że wojsko polskie nic złego wam nie robi.

— Widzę, ale wy wszyscy jednakowi jesteście — z początku niby nie, a później.

— No, stary, trudno — wojna! Ot i teraz my przyszli z pokojem, a nie wiemy, jak wyjdziemy; może i krzywdę ci wyrządzimy, jak będziesz się opierał. — Chłop spojrzął podejrzliwie.

— A czego wy chcecie?

— Koni! — krótko wypalił Lupus, chłop ani drgnął.

— To przecież mówiłem już tyle razy, że bolszewicy skradli.

— A ty taki siaki! Dasz konie na stację do Dubna, czy nie? Gadaj! — chłop flegmatycznie kręcił papierosa.

— Nie mam koni! — baba tymczasem niespokojnie kręciła się po chałupie. Już tyle razy widziała podobne zajścia, kończące się smutnie dla jej męża, że i teraz biedna przeczuwała podobny koniec. Zdziwiło ją niezmiernie, że ci dwaj żołnierze nawet kolby nie podnieśli, ale kazali natychmiast iść na drugą stronę do komory, gdzie będą przeprowadzać rewizję.

— Przecież krowa do brzucha nie schowała koni — rzucił ironiczną uwagę gospodarz, ale przeszedł się, otworzył drzwi następne i znalazł się w chlewku-komorze, gdzie obok kufrow, beczek z kapustą, większymi naczyńiami kuchennymi przebywało tęgie prosię i krowa łaciata.

— Bierz, babo, swego bachora, zobaczysz, jak szlachetnie postępują Polacy — na oczach wszystkich będziemy przeprowadzać rewizję. Zabrała trzyletniego jedynaka, który cicho popłakiwał i razem ze wszystkimi poszła do komory.

— Tu muszą być konie! W piwnicy je trzymasz. Kop ziemię w tem miejscu, a ty babo tam — energicznie rozkazywał Jerzy, a Lupus stał w drzwiach na warcie.

Kopali długo, przetrząsnęli całą komorę — nigdzie nie było nawet śladu ukrycia koni. Żołnierze się złościli, przeklinali, grozili piekielnymi karami — bez żadnego skutku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W szkole.

Nauczyciel: — Z czego się składa węgiel?

Uczeń: — Z wagonu na wóz, lub z wozu do śpichrza, panie psorze.

★

Nowoczesna choroba.

— Na sobotniej zabawie zaziębiła się moja żona strasznie! To te nowe mody temu winne...

— A więc zapalenie gardła?

— Nie, katar żołądka!

★

Nic dziwnego.

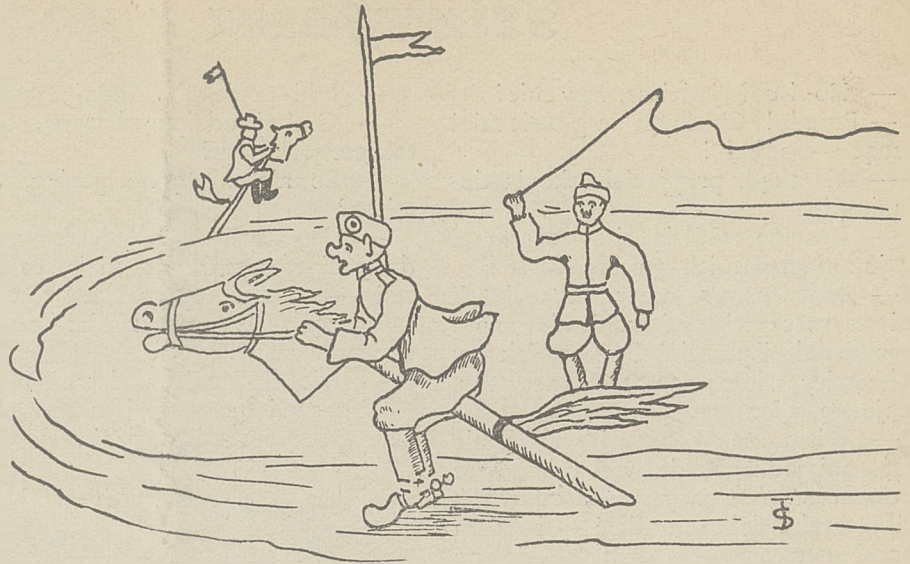
Sędzia — Czemuś się wzbraniał tak długo wymienić swego nazwiska?

Aresztant: — Bo mi się nie mogło przypomnieć.

Sędzia: — Głupstwo, żeby kto swego nazwiska nie wiedział.

Aresztant: — Tak, a gdyby tak pana sędziego przez 14 lat nazywano nr. 47, czyby go nie zapomniał?

★



P. w. konne

ZDJĘCIA

ZE WSZELKICH UROCZYSTOŚCI WOJSKOWYCH, ZEBRAŃ P. W., ZJAZDÓW, ĆWICZEŃ, ZAWODÓW SPORT. USKUTECZNIĄ NAJKORZYSTNIEJ:

FOTOGRAF „JUNAKA”
ŚWIĄTŁOCIEŃ

WŁAŚC. ŁUCJAN MARGRAF

POZNAŃ,
ULICA MATEJKI NR. 2



FOTOGRAFA MOŻNA ZAMAWIAĆ
W REDAKCJI „JUNAKA” LUB NA
MIEJSCU PRZY ULICY MATEJKI 2

Telefon 125 i 115

P. K. O. 203.909

D
R
U
K
A
R
N
I

DLA URZĘDÓW, HANDLU I UŻYTKU PRYWATNEGO
WYKONUJE PO CENACH KONKURENCYJNYCH

J. KAWALER-SZAMOTUŁY

NOWOCZESNIE URZĄDZONY ZAKŁAD GRAFICZNY

CENA OGŁOSZEN

Cała strona	300 zł
1/2 strony	155 zł
1/4 strony	80 zł
1/8 strony	45 zł
1/16 strony	30 zł
1/32 strony	17 zł
Ilustr. kolumna opisowa	400 zł

Abonament przyjmują:

Komitety W. F. i P. W. woj. poznańskiego i pomorskiego, wszystkie urzędy pocztowe i administracja „JUNAKA”.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Centrala: POZNAŃ, UL. BABIŃSKIEJ 2 — Telefon 59-09

Filija: TORUŃ, OKR. URZĄD W. F. i P. W. przy D. O. K. VII — Tel. 144

REDAKTOR NACZELNY POR. MARJAN GRODZKI - POZNAŃ

REDAKTOR NA WIELKOPOLSKĄ MIECZ. GRODZKI - POZNAŃ

REDAKTOR NA POMORZE JANUSZ WIELOWIEYSKI - TORUŃ

O powieźdźalni za dział wielkopolski: Mieczysław Grodzki; za dział pomorski: Janusz Wielowieyski; za dział sportowy: Tadeusz Paczkowski

Rękopisów i zdjęć nie zwraca się

WYDAWCA: WOJEW. KOMITET W. F. i P. W. W POZNANIU

Czcionkami Drukarni Nakładowej J. Kawalera w Szamotułach

CENY PRENUMERATY

Rocznie	18,— zł
Półrocznie	9,— zł
Kwartalnie	4,50 zł
Miesięcznie	1,50 zł
Numer pojed.	0,50 zł

Konto P. K. O. Poznań 204 490.

Konto Bankowe:
Bank Związku Spółek Zarobkowych
w Poznaniu.

Skrzynka pocztowa 367.